

Wstrzemięźliwość – utopia czy rzeczywistość

Felieton do lekcji Szkoły Sobotniej na 29 maja 2010

Czy jest możliwe, że pewien aspekt adwentyzmu, który posiadał centralne znaczenie w początkowym okresie naszego ruchu jest dzisiaj na pozór nieistotny? Nie jest łatwo udzielić odpowiedzi na to pytanie, łatwo jest jednak zidentyfikować aspekt, o którym myślę. Wstrzemięźliwość, o której pionierka adwentyzmu Ellen White napisała „mój ulubiony temat”, wydaje się obecnie temat przebrzmiałym do tego stopnia, że samo słowo jest rzadko używane – a kiedy jest zastosowane, najprawdopodobniej jest mylone przez nas z koncepcją umiarkowania w diecie oraz z dziwactwami dziewiętnastowiecznych entuzjastów takich jak J.H.Kellog.

W 1874 roku Ellen White opisała sen, w którym wszyscy przywódcy kościoła byli zgromadzeni pod gołym niebem.¹ Obok osoby przewodniczącej temu spotkaniu siedział „wysoki, młody człowiek, którego często widziałam w moich widzeniach, kiedy rozważne były ważne rzeczy”, napisała. Poprosił on przywódców, aby wpisali swoje nazwiska pod zobowiązaniem do wstrzemięźliwości. Dwóch pierwszych przywódców oraz dwudziestu lub trzydziestu innych odniosło się niechętnie do tej propozycji posługując się różnymi wymówkami. Na twarzy młodego człowieka pojawił się smutek. „Wasze wieczne przeznaczenie jest uzależnione od decyzji, którą obecnie podejmujecie” powiedział młody człowiek. Ponownie podał im do podpisania dokument i powiedział zdecydowanie, „Podpisz ten dokument lub zrezygnuj ze swojego stanowiska ... jako Boży posłaniec przyszedłem do was i domagam się waszych nazwisk ... Kiedy Boże plagi będą wokół was, wtedy zobaczycie znaczenie zasad zdrowia oraz ścisłej wstrzemięźliwości we wszystkich rzeczach, - tylko ta wstrzemięźliwość jest podstawą wszystkich błogosławieństw, które pochodzą od Boga, oraz podstawą wszystkich zwycięstw, które mają być osiągnięte.”²

Właśnie w tym fragmencie, boskie prowadzenie i wstrzemięźliwość są połączone jako istotny element w przetrwaniu plag i wzrastaniu w łasce. Wstrzemięźliwość wyraźnie jest czymś więcej niż tylko powiedzeniem „nie” dla kolejnej porcji wegetariańskiej zapiekanki, kawałka ciasta czy porcji lodów.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na mało znaną wśród adwentyistów książkę Ellen White pod tytułem *Confrontation*. Co ciekawe, ta 96 stronicowa broszura została napisana jako książka, a nie jako kompilacja. Została opublikowana w 1878 roku pod tytułem *The Temptation of Christ in the Wilderness*. (*Kuszenie Chrystusa na pustyni*). Ellen White w niezwykle porosty sposób opisała sprawy związane z upadkiem człowieka oraz jak mamy zostać przywrócić do zaplanowanego przez Pana Boga pierwotnego stanu.

Confrontation posiada bardzo interesującą paralelę w jednym z arcydzieł literatury angielskiej - w poemacie *Raj Odzyskany* napisanym przez Johna Milтона, poetę z czasów Olivera Cromwell'a, który żył w purytańskiej Anglii w połowie XVII wieku. W jednym z felietonów pisałem niedawno na temat innego arcydzieła tego poety pt. *Raj Utracony*. Aby wyjaśnić przyczynę buntu w niebie oraz upadek człowieka, John Milton przedstawił koncepcję wielkiego boju. Z kolei w *Raju Odzyskanym*, podobnie jak w *Confrontation*, główna myśl polega na tym, że to, co zostało utracone zostało odzyskane przez Jezusa na pustyni. Dla Ellen White paralela była bardzo wyraźna: człowiek upadł w kontekście apetytu, a Pan Jezus zwyciężył na tym samym polu. Zwycięstwo Pana Jezusa dotyczyło nas nie tylko pośrednio. Umożliwia nam ono również naśladowanie Go w tym zwyciężaniu.

Nie ma sensu analizować tutaj całej książki, jednak kilka cytatów powinno pokazać jak wielkie znaczenie przypisywała Ellen White „wstrzemięźliwości” w naszych czasach. „Gdyby wszystkie grzechy, które sprowadziły gniew Boga na miasta i narody były w pełni zrozumiałe,” pisze Ellen White, „to okazałyby się, że niedole i nieszczęścia, które nadeszły, były wynikiem niekontrolowanego apetytu i namiętności.”³

Posiadamy biblijne przykłady, które wspierają argumentację Ellen White. Cytowała ona opisy z historii Nadaba i Abihu, synów Aarona, którzy zostali zniszczeni przez Pana za to, że ofiarowali obcy ogień. Jak pokazuje Ellen White, to ich odrętwiały i odurzony stan umysłu doprowadził do punktu w którym zlekceważyli przykazania Boże. Dlatego aby osiągnąć boskie posłuszeństwo musimy posiadać jasne umysły. Możemy zauważyć również wyraźną paralelę do ślubu nazyreatu, który polegał między innymi na abstynencji od mocnego napoju i tłustego pokarmu – ślub nazyreatu był stosowany nie po to, aby wzbudzić sensację, ale aby wyjaśnić poczucie zobowiązania.

Confrontation opisuje trwającą bitwę z ciałem oraz z człowiekiem grzechu: „[Szatan] dobrze wie, że nie jest możliwe, aby człowiek wypełnił swoje zobowiązania wobec Boga i bliźnich kiedy osłabi systemy którymi obdarował go Bóg. Umysł jest stolicą ciała. Jeżeli percepcyjne zdolności zostaną sparaliżowane przez jakikolwiek brak wstrzemięźliwości, to wieczne rzeczy nie będą mogły być rozpoznane.”⁴

Wracając do tego, co powiedział młody człowiek w wiedzeniu Ellen White na temat znaczenia wstrzemięźliwości. Czy nie jest to otrzeźwiający ostrzeżenie w kontekście konieczności opanowania apetytu?

„Jest to pewne, że dopóki nie zwyciężymy tak jak Chrystus zwyciężył nie możemy usiąść z Nim na Jego tronie. Ci, którzy w obliczu światła i prawdy niszczą umysłowe, moralne i fizyczne zdrowie przez różnego rodzaju pobażliwość utracą niebo.”⁵

Jestem świadomy, że być może niektórzy czytelnicy będą narzekać i powiedzą, że tego rodzaju refleksja jest typowa dla Ellen White i nie jest wystarczająco mocno osadzona na tekstach biblijnych. Warto jednak w tym momencie odwołać się do naszej adwentyistycznej historii i przypomnieć, że nasze szczególne podejście do wstrzemięźliwości poszło o wiele dalej niż model prohibicji tak bardzo popularny w tamtej epoce w Stanach Zjednoczonych. Niewątpliwie adwentyistyczna koncepcja wstrzemięźliwości nie była obojętna na społeczne choroby i problemy tamtej epoki, jednak ponad wszystko dotyczyła problemu osobistego uświęcenia i przygotowania ludzi na spotkanie w czasie rychłego przyjścia Pana.

Biblia pełna jest różnego rodzaju wezwań do „wstrzemięźliwości” – w końcu jest to przecież według apostoła Pawła jeden z owoców Ducha. Wstrzemięźliwość polegająca na panowaniu nad grzesznym łaknięciem, które paraliżuje duchową wrażliwość, stanowi podtekst diety oraz zasad postępowania opisanych w księdze Kapłańskiej; stanowi podtekst zasad boskie posłuszeństwa przedstawionych w wielu historiach opisujących życie ludzi którzy stracili kontrolę nad swoim postępowaniem; leży u podstaw ślubów nazyreatu; stanowi logiczną konstrukcję leżącą u podstaw Pawłowego wezwania do podporządkowania ciała i prowadzenia pobożnego życia. Jak wyrazili to zarówno John Milton oraz Ellen

¹ Opis wizji znajduje się w książce *Temperance* s.200-202.

² Tamże, s. 201.

³ Tamże s. 73.

⁴ Tamże, s.57.

⁵ Tamże, s. 79.

White w swoich ksiązkach, to co zostało utracone na początku wielkiego boju może być ponownie odzyskane na pustyni wyrzeczenia.

DO PRZEMYSŁENIA

Umiarkowanie czy abstynencja: Co jest lepsze i kiedy?

Tematem naszej dyskusji w tym tygodniu jest „wstrzemięźliwość” – niestety słowo to często powoduje w naszych kręgach raczej duszną atmosferę. Jednak problem jest wciąż bardzo współczesny. Musimy zastanowić się nad celowością abstynencji i umiarkowania.

Kiedy poruszany jest temat wstrzemięźliwości, to zawsze jako główny punkt zainteresowania adwentystów pojawia się alkohol. Nietrudno zauważyć, że nawet w bieżącym podręczniku do Szkoły Sobotniej temat alkoholu jest przedstawiony najszerzej. Stanowisko adwentystów w tej sprawie zawsze było zbudowane na całkowitej abstynencji, mimo głosów sugerujących, że umiarkowane używanie jest lepsze niż abstynencja. Kilkanaście lat temu (1992) na łamach *Adventist Review*, przedstawiono bardzo poważne badania, które pokazały, że dzieci umiarkowanych konsumentów alkoholu były bardziej narażone na nałogowe spożywanie alkoholu niż dzieci pochodzące z domów abstynenckich lub z domów gdzie alkohol był spożywany nałogowo. Oto wyniki tych badań:

Konsumpcja alkoholu (cytowane w: *Adventist Review* 1/16/92 – badania z 1990 roku).

Dzieci umiarkowanych konsumentów alkoholu	30% stało się nałogowymi alkoholikami
Dzieci abstynentów	14 % stało się nałogowymi alkoholikami
	76% wybrało abstynencję
Dzieci nałogowych alkoholików	15% stało się nałogowymi alkoholikami
	63% wybrało abstynencję

1. **Czy Biblia dostarcza nam „twardych” argumentów dotyczących abstynencji od alkoholu?** Począwszy od pijaństwa Noego (Rdz 9,20), można zacytować wiele fragmentów, które podkreślają niebezpieczeństwo spożywania alkoholu: Bezpośrednio po opisie nieszczęścia, jakie spotkało Nadaba i Abihu (Kpł 10,1-2) Pan Bóg zabronił Aaronowi i jego towarzyszom spożywać wina i mocnego napoju. Może to sugerować, że alkohol odgrywał jakąś rolę w tej tragedii. Można również zacytować mocne słowa napisane w księdze Przysłów 20,1: „**Wino - to szyderca, mocny trunk - to wrzaskliwa kłótnia; i nie jest mądry, kto się od niego zatacza.**”

W księdze Przysłów 31,4-7 znajduje się fascynujący fragment:

Królom, o Lemuelu, królom nie wypada pić wina albo książętom pragnąć mocnego napoju, aby przy picu nie zapomnieli ustaw i nie naginali prawa wszystkich ubogich.

Dajcie mocny napój ginącemu i wino strapionym na duchu! Niech piją i zapomną o nędzy i nie pomną już swojego trudu.

2. **Czy fragment z księgi Przypowieści 31 wskazuje na uspokajające lub medyczne zastosowanie alkoholu?** Czy różni się to od zastosowania rekreacyjnego?
3. **Pomijając alkohol jako główny przykład, czy Biblia mówi nam coś na temat abstynencja vs. umiarkowanie.** Warto wziąć pod uwagę następujące fragmenty:

Ga 5,22-23 „Wstrzemięźliwość” jest częścią owocu Ducha.

2Pi 1,5-9: „Wstrzemięźliwość” jest wymieniona jako jeden z elementów w Piotrowym katalogu cnót.

Koh 7,15-17: Sprawiedliwy człowiek został ostrzeżony, aby nie był zbyt sprawiedliwy, zbyt mądry lub zbyt grzeszny.

4. **Czy człowiek powinien sprzeciwić się mocnemu pożądaniu, czy też wyjść mu naprzeciw?** W niektórych sytuacjach wydaje się, że umiarkowanie jest lepsze. Ciekawą ilustracją takiej postawy jest rada Ellen White, udzielona mężczyźnie, który był zbyt rygorystyczny dla swojej ciężarnej żony pozbawiając ją odpowiedniego pokarmu:

„B” była bardzo niedożywiona. Kiedy była w swojej najlepszej kondycji zdrowotnej, nie otrzymywała odpowiedniej ilości pełnowartościowego pokarmu oraz odpowiedniego ubrania. Wtedy, gdy potrzebowała dodatkowego ubrania i dodatkowego pożywienia, takiego, które jest proste, ale posiada odżywczą wartość, nie zostało jej dostarczone. Jej organizm domagał się pożywienia, które mógłby przetworzyć w krew, ale on [jej mąż] nie dostarczył jej tego. Umiarkowana ilość mleka i cukru, trochę soli, białe pieczywo na odmianę, sporządzone na drożdżach, pełnoziarnista mąka podana na różne sposoby przez inne ręce niż jej własne, proste ciasto z rodzynkami, od czasu do czasu budyń ryżowy z rodzynkami, suszonymi śliwkami i figami wraz z innymi potrawami, które mogłabym wymienić, mogłyby zaspokoić wymagania apetytu. Jeżeli nie mógłby zdobyć niektórych z tych rzeczy, odrobina domowego wina nie uczyniłaby jej krzywdy; byłoby lepiej gdyby otrzymała trochę tego, niż bez tego. W niektórych przypadkach nawet mała ilość mało szkodliwego mięsa zrobiłaby mniejszą szkodę niż cierpienie z powodu mocnego łaknienia tego pokarmu.”⁶

Czy można na podstawie ostatniego zdania postawić ogólny wniosek na temat niebezpieczeństwa związanego z mocnym łaknieniem?

5. **Ascetycyzm vs. hedonizm:** W pewnych religijnych kręgach mocne ascetyczne tendencje wydają się ograniczać wolność człowieka do cieszenia się z jedzenia. W takiej sytuacji przykład Jana Chrzciciela wydaje się być precedensem, kiedy porównamy go ze stylem życia Pana Jezusa: „**Albowiem przyszedł Jan, nie jadł i nie pił, a mówią: Demona ma. Przyszedł Syn Człowieczy, jadł i pił, a mówią: Oto żartok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników.**”

Czy współczesna wierząca osoba posiada wybór w kontekście tych dwóch kontrastujących modeli?

Opracował Janek Pollok (na podstawie L.Steed, *Still a Dream*)

Materiał dostępny również (wraz z archiwum) na: www.skoczow.maranatha.pl/pomoce/ lub www.pomoce.wa.pl

⁶ Ellen White, *Testimonies* t. II (1870), s 383-384.